

13 Kamp  
Haupt

39SK -1-  
K. Wierzbomarski

8899

8899

- 1) starsz. Jozef Maria P.F. Paifolce 120. urodzony  
dn. 27 V 1920. sarod; tokera metalowy.
- 2) Aresztowany zostalem dn. 19 czerwca 1940 w Pinsku  
i osadzony w miejscowym więzieniu.
- 3) Po dwumiesięcznym pobyciu w więzieniu w Pinsku  
zostalem wyznaczony do star. z wyrobkami polskimi  
(około 1200 osób) do Katelo-finskiej S.G.P. do obrotu pracy  
nad jesiorem Omega, w okolicy Miedwedgotod.
- 4) Obóz znajdował się w lesie na bagnistym gruncie  
składał się z około 10 baraków mieszkalnych.  
Warunki mieszkalne były fatalne w mieszkaniu  
około 10 metr. na 20. mieszkało nas około 50 ludzi.  
spaliliśmy na gołych piecach; nakrytali tym  
wszystko nam przy kilkunastu świecach nie rdzeli;  
niekiedy się zabrac; warunki higieniczne okropne;  
stare sprężniaste butaki, pełno pluskiew i szara  
tęż brak mydła i czystej wody do picia (woda  
malaryczna) taśmia i głodzenie nas na 2 tygodnie,  
przytem kuriana bilieny.
- 5) W tym jeniec poczatkiem był 1200 polaków  
w tym około 30 kobiet następnie po 2 miesiącach  
zaresztowania i deobrotu "Tagiwami" polaków  
na Rosjan i tak stan polaków doszedł do 30%  
Kobiety wydzierano do specjalnych obozów kobiet.  
Polacy wzyway niedsieli jako więzieniowie polityczni

tak warty, socjalno <sup>(zgodnie)</sup> <sup>niebezpieczny</sup> element" i spótnie  
 nie rozpisze składki się około 50% przestępstw  
 politycznych a reszta przestępstw kryminalnych.

c) Życie obronę; 5 godz, 5 rano pod pobudką i śniadanie  
 które składa się z gorzkiej polarki około pięt dżeta  
 godz, 6. rano od czyli wyjście do pracy. praca na  
 terenie przy ~~z~~ wzięciu pakietów kawałków  
 na leopoldówce najszybszą odczynnością na śnie  
 z rozpisaniem depozytów, lecz warty są  
 dyktowane, wyrobienie salonek około 50-60%  
 warty. przy niektórych ~~pracy~~ sobotach  
 - przyciętym nawet w dzień ale co  
 gdy wymagają odnieć czyli procenta za jednostkową  
 prace rozpisali rozpisze brygady i dziesiątki  
 którzy nas okropnie przycięli panimo ratami  
 niż nie było na to sposobu. Warunki pracy  
 są, warty dzień warty warty warty dzień,  
 a my w mientem i miedokadkami. Przeciętne  
 wyżyczenie około 700 gramów chleba i jak gliny  
 mokrego chleba i 2 szopy oleju.  
 Wicowy gład zabija między nami koleśnictwo  
 ludzie patrzą na siebie jak wiekże każdy  
 warty warty psychicznie i materialnie  
 kulturalnych rozpisek i adnych i odwiecna  
 nierówności rozpisze do polaków. słapyktad  
 gdy roz się zaliczają w imieniu całej brygady  
 polaków na dziesiątki ~~pracy~~ przed naczelnik  
 im obron odpowiedzialni mi że my tu musimy  
 przycięci za 20 sok.

7) Stowarzyszenie A.K.W.D. do nas podlega  
śledztwa aby bicia po trójce kartce i t.p.  
czego ~~to~~ nas dysponuje potrzebne im serwisy  
głównie nas a gdy to nie pomaga, chcąc  
nas ratować możliwie i opowiadaniem do innych  
miast w których mamy oddziały polskie i które  
~~to~~ za pomocą konfidentów ~~to~~ latujących  
przyjeżdżali do cel.

8) Pomoc lekarska, na naszym "lag-punkcie"  
była wcale dość dobra doktorem był polak  
który starał się wszelkimi sposobami poddać  
nas. Szpital był dość wysoko postawiony  
pod względem higienicznym i lekarskim  
Śmiertelności wśród polaków wynosiła 12%  
i między 50% resztą statystyki lekarskiej  
niektórzy wymyślają ~~to~~ profesor uniwersytetu  
warszawskiego i dr. Geisler rodem z Łodzi  
Łódzina jego żona i dziecko są w Palestynie  
półki wojny wyjechał tam na Sybir i zostali.

9) Tężności z krajem żadnej nie miały.

10) Po podpisaniu umowy Polsko-Powietrznej  
zostatem rozwiązany dn. 8 września, i oddano  
stowarzyszenie do Łódki do ~~to~~ jej organizującej się  
tam armii Polskiej.

akt. p. dn. 10 III 1943. Wolfgang Monk